

PRZEMYSŁAW DOŁĘGA

Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: 0000-0002-1862-372X
przemek96d@o2.pl

Memy na języku polskim. Opis specyfiki i próba klasyfikacji

*Po-obracanych w przeszłość, niepojętą
A uwielbioną – spotkałem niemalą,
W ostrogi rdzawe utrafiłem piętą
W ścieżkach, gdzie zbitych kul sporo padało.
Nieraz obyczaj stary zawadziłem
Z wyszczerzonemi na jutrznię zębami,
Odziewający się na głowę pyłem,
By noc przedłużyć, nie zerwać ze snami¹.*

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest próba sklasyfikowania obecnych w Internecie polonistycznych memów. Tekst opisuje ich cechy charakterystyczne, a także wady i zalety wykorzystywania ich w szkole. W dobie kryzysu wartości nauczyciel musi nauczyć się oswajać świat wirtualny i uczynić go swoim sprzymierzeńcem w edukacji.

Słowa kluczowe: memy, język polski, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Izabela Łęcka, Artur Schopenhauer, nosacze sundajskie

1. Współczesny nauczyciel w dobie kryzysu wartości

Praktykowanie zawodu nauczyciela w dobie konsumpcjonizmu to czynność przeznaczona wyłącznie dla ludzi odważnych. Współczesna szkoła jest miejscem nieustannych zmian. Rozumieć je można jako reformy programowe, mające na celu – przynajmniej w zamyśle – uczynić proces nauczania łatwiejszym i przystępniejszym dla uczestniczących w nim osób. Systemowe transformacje mają swoich zwolenników, przeciwników i niezależnie od przekonań politycznych budzą wokół siebie bardzo wiele kontrowersji.

¹ C. Norwid, [Klaskaniem mając obrzękle prawice...] [w:] tegoż, *Poezja i dobroć. Wybór z utworów*, oprac. M. Piechal, Szczecin 1983, s. 299–300.

Problemem istotniejszym i być może bardziej bagatelizowanym są zmiany dostrzegalne w ludzkiej mentalności. Ważniejsza od postawy „być” – co charakterystyczne dla ery konsumpcjonizmu – staje się postawa „mieć”². Przestrzeń wirtualną wypełniają natomiast treści, które bez odpowiedniej kontroli mogą mieć destruktywny wpływ na wychowanie młodych ludzi. W Internecie bardzo popularnym zjawiskiem jest też hejt, który, połączony z afirmacją niewłaściwych wartości i kultem fałszywych autorytetów, odciska swoje piętno na nieświadomych tego odbiorcach. Niepokoić może także ogólnodostępność streszczeń, które coraz częściej zastępują uczniom lekturę zadawanych przez nauczycieli książek. Współczesny młody człowiek od tekstów literackich woli łatwiejszy w odbiorze film. Kultura audiowizualna, tak bardzo rozpowszechniona w Internecie, zniechęca go do niewielkiego nawet wysiłku intelektualnego.

Broniący prymatu lektur nauczyciele postawieni zostają przed bardzo wymagającym wyzwaniem. W mniemaniu uczniów zaczynają uchodzić za ludzi staromodnych, przekonujących nowe pokolenia do wartości rzeczy, które obecnie stają się przeżytkiem.

Tak postrzegani przypominają im mogą przeciwników znanych z gier komputerowych, którym można stawiać czoła wyłącznie przy zastosowaniu odpowiednich strategii. W świecie zabawowym jest to najczęściej realizacja wytycznych proponowanych przez innych graczy albo używanie kodów ułatwiających rozgrywkę już chwilę po wpisaniu ich do systemu. Analogie do tego stanu rzeczy odnaleźć można również w świecie bardziej rzeczywistym, bo szkolnym. Są nimi zarówno rozpowszechnione na masową skalę bryki³, jak i nielegalnie wgrywane do Internetu testy z odpowiedziami, pochodzące z książek dla nauczycieli.

Walka belfrów ze wszelkimi ułatwieniami przybiera różnorakie aspekty. Związana być może z częstszym sprawdzaniem uczniowskich prac pod kątem plagiatu, jak i wymyślaniem na klasówkach coraz trudniejszych pytań, które nie zawsze muszą dotyczyć przesłania ideowego lektury.

O ile pierwsze z wymienionych wyżej zachowań wydaje się logiczne i zrozumiałe, o tyle drugie może dostarczać wielu powodów do niepokoju. Odchodzenie od właściwego sensu lektury na rzecz afirmacji niedostrzegalnych przy pierwszym odczytaniu szczegółów może pogłębić uczniowską niechęć do książek i języka polskiego.

Nauczyciele traktujący w ten sposób swój przedmiot podejmują się kroków wręcz desperackich. Zapominają o konieczności dostosowywania lekcyjnego materiału do dużo młodszych odbiorców, wychowujących się w rzeczywisto-

² Do zagadnienia tego odnosi się między innymi wybitny profesor językoznawstwa, Kazimierz Ożóg. Zob. K. Ożóg, *Uwagi o języku współczesnej młodzieży – między kodem ograniczonym a kodem rozwiniętym*, „Słowo. Studia językoznawcze” 2017, nr 8, s. 170–171.

³ Określenie to dotyczy wszelkich szkolnych ułatwień, takich jak streszczenia lektur czy też „gotowce” konkretnych wypracowań. Sformułowania tego używał między innymi Stanisław Bortnowski w książce *Jak zmienić polonistykę szkolną?* wydanej w Warszawie w 2009 roku. Badacz krytycznie odniósł się w niej do tego zjawiska.

ści innej, przepełnionej treściami nieustannie oddziałującymi na zmysły słuchu i wzroku. Wyznają tym samym idee bezrefleksyjnego przywiązania do strukturalistycznej metodologii pracy z tekstami kultury, której nadużywanie na lekcjach języka polskiego może stanowić przeszkodę w kształtowaniu uczniowskich umiejętności interpretacyjnych⁴.

Na dydaktyczne niepowodzenia skazani są nie tylko nauczyciele traktujący teksty literackie w sposób przesadnie konserwatywny. Przegrywają również ci, którzy na swoich lekcjach negują szeroko rozumianą kreatywność. Nie wykorzystują oni w pełni zdobyczy wypracowanego na studiach warsztatu metodycznego i nie stawiają na oryginalne tematy wypracowań, którymi nie zajął się jeszcze żaden z internautów.

Uniwersalnym remedium na trudy szkolnej współczesności wydaje się właściwe rozumienie słów Lotara I: *tempora mutantur et nos mutamur in illis*, oznaczających w wolnym przekładzie: *czasy się zmieniają, a my zmieniamy się razem z nimi*⁵. Przypisywana frankijskiemu władcy sentencja znajduje odzwierciedlenie w tekstach naukowych, a na szczególną uwagę zasługują postulaty Jadwigi Kowalikowej, dotyczące konieczności łączenia tradycji z nowoczesnością w nauczaniu języka polskiego.

Znana profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i mentorka wielu pokoleń dydaktyków rozwija ten wątek również w kontekście Internetu, przestrzeni, w której najmłodsze pokolenia spędzają w ostatnich latach zdecydowanie najwięcej wolnego czasu. Zdaniem badaczki, nastał już odpowiedni moment, aby uczynić świat wirtualny „sprzymierzeńcem nauczycieli”⁶. Traktując go bowiem jako „niepożądanego konkurenta”, nauczyciel nigdy nie będzie w stanie „skutecznie neutralizować” obecnych w tym świecie pułapek. Nie będzie także w stanie dostosowywać lekcyjnych materiałów do współczesnych odbiorców, żyjących w zupełnie innej, bo wirtualnej i bardzo hermetycznej rzeczywistości, którą, zdaniem badaczki, należy uczynić „nośnikiem treści kształcących i wychowujących w służbę szkole i kształceniu”⁷.

Przytoczone wyżej postulaty są bardzo wymowne. Wiążą się z koniecznością wcielenia w życie swoistej reinterpretacji etosu nauczyciela, dostosowanej nie tylko do współczesnych uczniów, ale i współczesnego świata, w którym coraz mniejsze znaczenie odgrywają altruizm i empatia.

Konieczne wydaje się zobligowanie nauczycieli do posiadania odpowiedniej wiedzy na temat świata bardzo rozległego, w którym dniami i nocami przesiadują ich podopieczni. Znajomość specyfiki działania popularnych wśród młodzieży

⁴ Opisująca tendencja nie dotyczy oczywiście wszystkich nauczycieli. Omawianą formę lekcyjnego przekazu materiału krytykują najczęściej uczęszczający do szkół ponadpodstawowych użytkownicy portali społecznościowych – m.in. Twittera i Facebooka.

⁵ *Tempora mutantur et nos mutamur in illis*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/tempora-mutantur-et-nos-mutamur-in-illis;3986356.html> [5.01.2021].

⁶ J. Kowalikowa, *Szkic do portretu nauczyciela polonisty* [w:] *Narodziny nauczyciela polonisty. Szkice edukacyjne*, Kraków 2006, s. 265.

⁷ Tamże.

używek, a także procedur mających na celu eliminację tych środków, to współcześnie zdecydowanie za mało.

Internet to przestrzeń niezwykle mroczna, generująca znacznie więcej uzależnień i problemów związanych z przemocą. To również arena dla wszelkiej maści szyderców i ludzi owładniętych bezsensowną mową nienawiści. Przestrzeń tę – jak zauważa Kowalikowa – należy „oswoić”⁸.

Stanie się przewodnikiem młodzieży po świecie wirtualnym będzie efektem długotrwałego procesu, polegającego odpowiednio na zapoznaniu się z popularnymi w Internecie motywami, trendami i twórczością ludzi uchodzących za współczesne autorytety młodzieży. Równie istotne okaże się właściwe wartościowanie wyżej wymienionych treści i wybranie tych, które w określony sposób mogłyby urozmaicić lekcyjną pracę z uczniami. Ignorowanie ich nie jest dobrym pomysłem, gdyż, w mniejszym bądź większym stopniu, są one częścią rzeczywistości doświadczanej przez współczesnych odbiorców.

Opisanie specyfiki wszystkich treści obecnych w Internecie jest praktycznie niewykonalne. Przestrzeń wirtualna rozszerza się bowiem nieustannie. Możliwe będzie jedynie wyszczególnienie konkretnych zjawisk i umiejscowienie ich w czasie, do którego przynależą. W niniejszym artykule poruszona zostanie kwestia humorystycznych obrazków, które szczególnie popularne w Sieci stały się za sprawą social mediów w drugiej dekadzie XXI wieku. Memy, bo w ten sposób przyjęło się je określać, prędko zaczęto utożsamiać ze zjawiskiem globalnym. Internauci komentują nimi otaczającą ich rzeczywistość, którą prezentują zazwyczaj w krzywym zwierciadle. Forma obrazków jest raczej prosta. Składają się one głównie z konkretnej grafiki i widniejących przy niej napisów. Elementy inne zależą zazwyczaj od kreatywności twórców.

Niezwykle trudno sklasyfikować wszystkie obecne w Internecie memy. Po pierwsze – jest ich bardzo dużo, a rozpowszechniane na masową skalę stają się tworam niezależnymi od swoich autorów. Po drugie – dotyczyć mogą tematów tak różnorodnych, jak różnorodna jest rzeczywistość. Internauci komentują nimi zarówno sytuację polityczną w kraju, wyniki sportowe osiągnięte przez narodowe reprezentacje, jak i inne aspekty życia codziennego. Memy mogą piętnować konkretne zachowania, obrazować popularne w tradycji stereotypy, a także odnosić się do tekstów kultury.

W nauczaniu polonistycznym odgrywać mogą istotną rolę, o ile tylko będą właściwie wykorzystywane. Na początku należy poddać je odpowiedniej selekcji, sprawdzić, czy są one zgodne z omawianym na lekcjach materiałem, a następnie zdecydować, czy obecne w nich treści są odpowiednie dla młodych odbiorców. Najbezpieczniej prezentować je uczniom w trakcie lekcyjnych faz zaangażowania i podsumowania, czyli odpowiednio na początku i na końcu zajęć⁹. W pierwszym przypadku memy mogą w humorystyczny sposób wprowadzić uczniów do

⁸ Tamże.

⁹ Bezpieczniej nie wprowadzać memów w innych fazach zajęć. Może to wpłynąć w pewnym stopniu na destabilizację lekcyjnej pracy z uczniami.

lekcyjnych rozważań, w drugim natomiast mogą pełnić rolę wymownej puenty, sumującej omawiany materiał.

Zaproponowana w artykule klasyfikacja wynika niejako ze specyfiki przedmiotu, jakim jest język polski. Jego podstawa programowa łączy w sobie zarówno treści literackie, językowe, jak i filozoficzne i kulturowe.

2. Memy literackie

Kategoria ta dotyczy obrazków nawiązujących swoją tematyką do omawianych w szkole tekstów literackich. Ich podstawą graficzną są najczęściej rozpowszechnione w Internecie portrety konkretnych twórców lub zatrzymane w odpowiednim momencie zdjęcia pochodzące z filmowych adaptacji książek. Rzadko kiedy komentuje się nimi zagadnienia przeznaczone do realizacji w szkole podstawowej. Kultura literackich memów dotyczy w znacznej mierze utworów omawianych w szkołach średnich. Szczególnego rodzaju odstępstwo od normy mogą stanowić tu obrazki nawiązujące swoją tematyką do epopei narodowej rozgrywającej się w Soplicowie¹⁰ i *Dziadów*¹¹.



Rysunek 1. Przykład memu nawiązującego swoją tematyką do *Shreka* i *Pana Tadeusza*

Źródło: <https://img.besty.pl/images/407/25/4072525.jpg> [5.01.2021].

¹⁰ Poniższy mem nawiązuje do drugiej części *Shreka*, w której tytułowy bohater wypija eliksir i zyskuje przyjemniejszą aparycję. Nie przypomina już straszego ogra, dystansuje się od swojego dawnego życia na bagnie i, aby poślubić Fionę, próbuje stać się kimś lepszym. Jest to ewidentna, choć niestuprocentowa analogia do przemiany Jacka Soplicy. Memów o tym bohaterze jest dosyć mało. Internautów w *Panu Tadeuszu* interesuje bardziej bigos lub imię głównego bohatera. Panem Tadeuszem lubią określać Tadeusza Norka z *Miodowych lat*, Tadeusza Szuka z teleturnieju *1 z 10* oraz ojca Rydyka. W obrazkach dotyczących epopei narodowej popularne są także niedojrzałe żarty z ozdób przypinanych w dziewiętnastowiecznej Polsce do pasów.

¹¹ Internautom najbardziej do gustu przypadła druga część *Dziadów*. To właśnie jej dotyczy najwięcej memów, których tematyka ma związek z cyklem dramatów romantycznych Adama Mickiewicza. Wieszczy narodowy najczęściej odnosi się w nich do popularnej w przestrzeni publicznej krytyki święta Halloween. Nie afirmuje jednak dnia Wszystkich Świętych. Preferuje udział w uroczystościach, którym przewodniczą guślarze.

2.1. Współczesna odsłona sporu Mickiewicza i Słowackiego

Jednym z najbardziej wyróżniających się motywów w literackich memach jest współczesna reinterpretacja sporu Mickiewicza i Słowackiego¹². Rywalizacja o miano największego poety romantycznego trwa do dzisiaj, jednak przyjmuje dużo bardziej lakoniczną formę niż przed laty. Zaznajomieni z kulturą internauci dzielą się zazwyczaj na dwa przeciwne sobie obozy – #SłowackiTeam i #MickiewiczTeam¹³, których nazwy sugerują przynależność do konkretnej strony konfliktu. Nie pałają oni do siebie nienawiścią, ale starają się umniejszać dokonania ulubieńców swoich ideowych rywali. Nie dyskutują zazwyczaj na argumenty odwołujące się do konkretnych utworów, ale bez większego uzasadnienia określają ich w sposób mocno pejoratywny.

Częściej spotykane są jednak memy odnoszące się do tego sporu neutralnie. Ilustrują one jedynie kłótnie wieszczów narodowych, mocno je uwspółcześniając i czyniąc najczęściej zwykłymi słownymi przepychankami.



Rysunek 2. Przykład memu dotyczącego sporu wieszczów narodowych

Źródło: https://pobierak.jeja.pl/images/0/f/7/190875_mickiewicz-vs-slowacki.jpg [5.01.2021].

¹² Analizie poddałem łącznie ponad 300 memów, których treści mogą mieć jakiś związek z materiałem omawianym na lekcjach języka polskiego. Seria obrazków dotyczących sporu Mickiewicza i Słowackiego pojawia się w Internecie niesłychanie często. Jest najpopularniejsza w kategorii literackiej.

¹³ Pisownia ma związek z popularnymi w świecie wirtualnym *hashtagami*, czyli znacznikami pozwalającymi grupować wysyłane przez internautów posty i komentarze.

Powyższy obrazek uznać można za najpopularniejszy mem dotyczący konfliktu Mickiewicza i Słowackiego. Przedstawia on specyficzną rozmowę dwóch wieszczów narodowych. Kwestie wypowiediane przez artystów wyszczególniono na czarnym tle przy ich podobiznach z charakterystycznymi okularami na nosie, w mniemaniu internautów potęgującymi efekt wypowiedianych ripost.

Mem ten ma charakter humorystyczny, jednak swoim wydźwiękiem zahacza wyraźnie o obsceniczność. W pewnym stopniu dotyczy on popularnego romantycznego sporu, jednak nie liczy się w nim aż tak bardzo poezja, ale pewnego rodzaju śmieszność, która śmiesznością być może jedynie w mniemaniu młodych odbiorców.

O ile Słowacki zarzuca Mickiewiczowi bycie miernym poetą, o tyle Mickiewicz stwierdza jedynie, że jego konkurent jest homoseksualistą. Obraz ten różni się więc wyraźnie od istotnych w historii literatury słów o „pięknej świątyni, w której nie ma Boga”¹⁴. Wynika raczej z kulturowej ignorancji autorów tych dzieł, których wiedza naukowa bazuje na informacjach bardzo szczątkowych albo na zapamiętanych ze szkoły ciekawostkach.

Współczesny nauczyciel nie powinien ignorować obecności tego typu zjawisk. Musi być również świadomy popularnych w Internecie tendencji do umniejszania zasług Mickiewicza i Słowackiego. Jego zadaniem jest nie tylko obiektywne przedstawienie uczniom genezy sporu, którego legenda urosła do miana ponadczasowej, ale także skorygowanie obecnych w Internecie nieprawdziwych informacji, które – ze względu na swoją łatwą dostępność – mogą wyrabiać u młodych odbiorców opinię o konkretnych postaciach. Pomysłem wartym uwagi jest również przedstawienie swoim podopiecznym argumentów przemawiających zarówno za jednym, jak i drugim poetą, odnoszących się nie tylko do ich życiorysów, ale również do twórczości.

2.2. Internetowa krytyka moralności Izabeli Łęckiej

Motywnie równie popularnym w literackich memach jest krytyka moralności Izabeli Łęckiej, jednej z głównych bohaterek *Lalki* Bolesława Prusa¹⁵. Internauci są dla tej postaci bezwzględni. Opisują ją w sposób obsceniczny, wulgarny, wypominając dwulicowość, krzywoprzysięstwo i zdradliwość. Nie zastanawiają się nad tym, czy specyfika zachowania bohaterki realizuje popularny w kulturze i tradycji motyw *femme fatale*. Wolą nazywać ją „szmatą” lub określać synonimami kobiety lekkich obyczajów.

¹⁴ S. Skwarczyńska, *Z literackiej historii Mickiewiczowskiego obrazu retorycznego „Kościół bez Boga”*, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1960, nr 51/1, s. 30.

¹⁵ Jest to kolejny wniosek wynikający z moich badań. Memy o Izabeli Łęckiej spotyka się w Internecie nieco rzadziej od tych poruszających wątek sporu Mickiewicza i Słowackiego. Ich popularność wynika zapewne z faktu, że *Lalka* w ostatnich latach stała się lekturą popularną na egzaminach maturalnych z języka polskiego.



Rysunek 3. Przykład memu krytykującego moralność Izabeli Łęckiej

Źródło: https://d-pt.ppstatic.pl/k/r/1/cb/c9/5a72c519318ad_p.jpg?1517472396 [5.01.2021].

Memy o Izabeli Łęckiej bazują najczęściej na zdjęciach z wyreżyserowanej przez Ryszarda Bera serialowej adaptacji *Lalki*¹⁶. Przedstawiają wybitną, zasłużoną dla polskiej kinematografii aktorkę – Małgorzatę Braunek. Twórcy obrazków zapominają niestety o jej osiągnięciach. Dodają do nich obsceniczne komentarze i nie mają sobie przy tym niczego do zarzucenia. Tłumaczą, że „to tylko zabawa” albo „rodzaj internetowej satyry”¹⁷.

Nauczyciele nie mogą pozostawić tej sytuacji bez komentarza. Są zobowiązani do wyznaczenia uczniom konkretnej granicy oddzielającej pojęcie internetowej satyry od poczucia humoru wyraźnie sprzecznego z ogólnie przyjętymi w społeczeństwie normami.

Problematiczna niemoralność tych obrazków może jednak zadziałać na korzyść kultury czytelniczej w szkołach średnich, przejawiając się zaangażowaniem do dyskusji na temat postaci Izabeli Łęckiej i zachowania internautów w Sieci. Pomoże to uczniom bardziej krytycznie spoglądać na otaczającą ich rzeczywistość, a także zrozumieć, że w życiu stosunkowo rzadko zdarzają się sytuacje jednoznaczne.

Nauczyciel może odeprzeć kierowane w stronę Izabeli Łęckiej ataki, jeżeli tylko skupi się na tekście Bolesława Prusa i zaproponuje uczniom napisanie charakterystyki postaci. Sporządzający ją podopieczni w pewnym momencie będą mogli dojść

¹⁶ Istnienie tak wielu memów związanych z serialową adaptacją książki może niepokoić. Potwierdza to poniekąd tezę, że młodzież od tekstów literackich woli dużo łatwiejsze w odbiorze utwory audiowizualne.

¹⁷ Nie przytaczam tu konkretnych wypowiedzi, lecz parafrazuję te, na które natrafiłem pod licznymi artykułami i postami udostępnianymi w social mediach.

do wniosku, że Wokulskiego i Łęcką dzieliła niemała różnica wieku, co przełożyło się na to, że ich relacja niemal od samego początku była problematyczna.

Równie ciekawym rozwiązaniem może okazać się lekcja realizująca schemat metody, jaką jest sąd nad postacią literacką. Niejednoznaczne zakończenie powieści da nauczycielowi możliwość postawienia Izabeli Łęckiej przed wymiarem sprawiedliwości i oskarżenia jej o doprowadzenie do śmierci Stanisława Wokulskiego.

Pomysł ten da uczestnikom lekcji wiele okazji do podzielenia się ze sobą ważnymi spostrzeżeniami na temat życiowej moralności bohaterki powieści Prusa. Pozwoli wyodrębnić im zarówno argumenty broniące jej postępowania, jak i wyraźnie ganiące jej zachowanie. Niezwykle istotne w pracy tą metodą będzie dostosowanie dyskusji do wymogów obowiązujących na sali rozpraw. Nie tylko urozmaici to wzajemną komunikację, ale również ją ułatwi. Lekcję zwieńczy ogłoszenie wyroku, który uczestniczących w wydarzeniu będzie mógł zarówno zadowolić, jaki i zasmucić. Będzie jednak sprawiedliwy i zgodny ze słowami wypowiedzianymi na zajęciach.

Dyskusja nad moralnością Łęckiej, niezależnie od tego, w jakiej przeprowadzona zostanie formie, odegra wśród młodych ludzi dosyć istotną rolę. Wyjaskrawienie i bardzo dokładne zgłębienie cech charakteru Izabeli pomoże uczniom nie tylko krytycznie spoglądać na rzeczywistość, ale także skłoni ich do refleksji na temat wartości obowiązujących we współczesnym świecie. Przestrzeże przed stosowaniem hasel populistycznych, pozwoli kształtować niezwykle istotną w dobie konsumpcjonizmu empatię, a w niektórych przypadkach wywoła nawet swoiste *katharsis*, dzięki któremu możliwe stanie się spoglądanie na swoje życie inaczej.

3. Memy językowo-kulturowe

Druga kategoria obrazków wymagająca krytycznej analizy na lekcjach polskiego odwołuje się bezpośrednio do kontekstów pozaliterackich, a szczególną rolę odgrywa w niej język. Odnosić się może między innymi do filozofii, a także zakorzenionych w kulturze przysłów czy stereotypów.

Językowe transformacje dokonujące się w obrębie tych memów mają charakter bardzo różnorodny. Stosuje się je nie tylko po to, aby wykpić pewne społeczne zjawiska lub dostosować komunikat do konkretnego odbiorcy. Zabawy z kodem przekazu mają również odpowiadać za ładunek humorystyczny treści umieszczanych w Internecie.

3.1. Drugie życie Artura Schopenhauera

Artur Schopenhauer to jeden z filozofów, który w Internecie otrzymał drugie życie.

Tworzący memy internauci zaadaptowali do swoich dzieł niektóre z poglądów niemieckiego pesymisty i uczynili go osobą, która wiecznie się zamartwia, narzeka

na swoje życie i przede wszystkim pragnie śmierci. To w niej widzi on wybawienie od ziemskiego cierpienia.



Rysunek 4. Przykłady memów dotyczących owładniętego manią śmierci Schopenhauera

Źródła: https://pobierak.jeja.pl/images/e/9/5/251152_gdyby-kozka-nie-skakala.jpg [5.01.2021], https://ocdn.eu/zapytaj/MDA_/95d9373939dafc06e3da911e592d3859.jpg [5.01.2021].

Obrazki te stają się niezwykle modne jesienią, a także w porach uchodzących w mniemaniu internautów za szczególnie przygnębiające. Przedstawiają wyraźnie strapionego filozofa, który jest albo zniechęcony do egzystencji, albo wyraźnie nią przerażony. W zdjęciach bardzo często wykorzystuje się kolorystyczne filtry, które w zamierzeniu twórców mają spotęgować efekt przekazu.

W warstwie tekstowej widoczny jest pewnego rodzaju czarny humor. Przejawia się on między innymi w celowo deformowanych przysłowiaach, zakorzenionych głęboko w polskiej kulturze i tradycji. Zmiany te nadają wypowiedziom charakter wyraźnie sarkastyczny i pesymistyczny. Internauci ignorują tymi zabiegami pierwotny sens przysłów, pozbawiają je uniwersalnego przekazu oraz zawartych w nim wartości moralnych. Wszystko przemienione zostaje w ponury i smętny żart, który w ogólnym założeniu ma afirmować szeroko rozumianą bezsensowność egzystencji.

Na memy te należy spoglądać z odpowiednim dystansem, gdyż prawdopodobnie tak powinno się analizować teksty o wyraźnym nacechowaniu humorystycznym. Można urozmaicać nimi lekcje języka polskiego i uwspółcześniać w ten sposób uczniom obecne w ich podręcznikach filozoficzne zagadnienia.

Współczesny nauczyciel powinien jednak traktować te obrazki jako formę przedmiotowej ciekawostki i wprowadzać je stosunkowo ostrożnie. Niezwykle istotne stanie się również wytłumaczenie uczniom, czego w rzeczywistości dotyczyły poglądy Schopenhauera i czym różniły się one od ich internetowej reinterpretacji. Można to zrealizować w formie lekcyjnego wykładu, rozpoczynającego

rozważania o licznych nurtach artystycznych i filozoficznych obecnych w literaturze i kulturze Młodej Polski. Skupienie uwagi na bardzo ważnej w filozofii Schopenhauera kontemplacji sztuki, pozwalającej na chwilową ucieczkę od cierpienia, stanie się interesującym przejęciem do tematu epokowej wizji artysty i innych zjawisk dotyczących cyganerii¹⁸.

Pesymistycznych memów nie powinno się jednak nadużywać. Przynależne do tej kategorii obrazki należy wpiąć w odpowiedniej analizie, która pozwoli nauczycielowi zdecydować, czy obecne w nich treści są właściwe dla młodzieży. Warto mieć również na uwadze wyraźnie dychotomiczny wydźwięk omawianych tekstów kultury, oscylujący na granicy humoru i dobitnie ukazywanego pesymizmu.

Z łączenia sfery *sacrum* i *profanum* każdorazowo wynikają kontrowersje. Świadomy tego nauczyciel powinien więc rozumieć, że jego uczniowie mogą zinterpretować te obrazki w sposób bardzo różnorodny.

Należy w związku z tym zadbać o zachowywanie pewnej dysproporcji, stawiającej treści optymistyczne znacznie wyżej od pesymistycznych. Afirmacja właściwych postulatów pozwoli nauczycielowi rozpocząć wywód o filozofii franciszkańskiej, będącej odpowiedzią na wszelkie negatywne nastroje epoki¹⁹.

3.2. Nosacze sundajskie. Humor i polonocentryczne stereotypy

O pewnego rodzaju fenomenie można mówić również w przypadku nosaczy sundajskich. To zagrożone wyginięciem małpy, występujące głównie na wyspie Borneo²⁰. Reprezentują one w memach przedstawioną w krzywym zwierciadle polską mentalność charakterystyczną dla ludzi starszych bądź mających bardzo zaściankowe poglądy.

Głową rodziny jest zazwyczaj najgroźniejszy z wyglądu osobnik, któremu internauci nadali imię *Janusz*. To postać bardzo pretensjonalna, przesadnie oszczędna i mająca jedynie podstawową wiedzę o rzeczywistości. Zazdrości innym sukcesów, a w szczególności nie przepada za swoimi sąsiadami, określanymi w memach mianem *somsiadów*. Uważa, że mieszkające nieopodal niego osoby dorobiły się majątku na oszustwach albo szeroko rozumianej kradzieży. Nie zakłada innej możliwości, bowiem nie pozwala mu na to jego bardzo wysokie mniemanie o sobie. *Somsiadami* w nomenklaturze nosaczy mogą być także Niemcy i Rosjanie, czyli nacje, wokół których narosło najwięcej polonocentrycznych uprzedzeń i stereotypów.

Janusz to postać poddająca się wielu nostalgicznym refleksjom, wyraźnie zniechęcona do otaczającego ją nowoczesnego i bardzo zmechanizowanego świata. Żyje pewnego rodzaju kultem przeszłości. Lata młodości uważa za najpiękniejsze w całej egzystencji. W żadnym stopniu nie przypominają mu ich natomiast obecne czasy. Refleksję nad tym problemem komentuje zazwyczaj słowami: „kurła, kie-

¹⁸ A. Hutnikiewicz, *Młoda Polska*, Warszawa 1994, s. 19–22.

¹⁹ Tamże, s. 128–130.

²⁰ P. Dupont, *Mała księga zwierząt*, tłum. E. Ziółkowska, M. Gorazdowski, Kielce 2001, s. 160–161.

dyś to było”. Wyraz nawiązujący swoją formą do najpopularniejszego polskiego wulgaryzmu bardzo często pojawia się w jego wypowiedziach na różne tematy, także mniej nostalgiczne. Internauci używają go stosunkowo często w zamieszczanych w sieci komentarzach. Nie wybrzmiewa on w tym samym znaczeniu, co jego pierwowzór. Nie jest określeniem drugiej osoby, lecz co najwyżej słowem wypowiedianym w zdenerwowaniu bądź w trakcie snucia życiowych refleksji. Bardzo blisko mu więc semantycznie do określeń typu *kurczę*, *kurde* czy też *kurka wodna*. W stylizowanym na język angielski wyrazie widoczny jest też pewien ładunek humorystyczny. To bez wątpienia określenie modne, które wyraźnie zakorzeniło się już w języku młodych ludzi.



Rysunek 5. Przykład mema o nosaczach sundajskich

Źródło: <https://www.memki.pl/obrazki/00c86805171cae59dcc33b81c9b085f6.jpg> [5.01.2021].

Stereotypowy Polak, zdaniem internautów, jest także leniem, wyznającym w swoim życiu zasadę szeroko rozumianego wygodnictwa. Z własnym szwagrem nierzadko degustuje różnorodne alkoholowe trunki, a prywatnie pozostaje seksistą i szowinistą. To człowiek wyraźnie przywiązany do historii i tradycji, nierzadko wyśmiewający ideologię lewicową²¹.

Towarzysze życia *Janusza* internauci nadali imię *Grażyna*²². Stereotypowa Polka jest z jednej strony dobrą gospodynią, świetną kucharką i osobą zdecydowanie bardziej rożgarniętą od swojego męża, z drugiej zaś bywa kobietą zachłanną, kłótniową i skłoną do podnoszenia w domu głosu.

Grażyna zazwyczaj wiele wymaga od osób ze swojego otoczenia. Od męża oczekuje tego, aby pracował i zarabiał pieniądze na utrzymanie rodziny, od dzieci

²¹ Memy o nosaczach mogą stać się niezwykle interesującym obiektem kulturoznawczych i językowych badań. Mają charakter parodystyczny, widoczne jest w nich bardzo często hiperbolizowanie ludzkich przywar. To także prawdziwa kopalnia wiedzy dotyczącej polskich stereotypów.

²² Jednym z wariantów stereotypowej *Grażyny* jest także zapisywana przez „y” *Halyna*. Imię to występuje w memach jednak zdecydowanie rzadziej. Wspominam o nim na zasadzie dopowiedzenia.

natomiast szacunku i bezwzględnej podporządkowania się panującym w domu zasadom. Ustala je najczęściej sama, bez jakiegokolwiek konsultacji z mężem. Inspirowane jest przy tym bezkrytycznie opiniami swoich koleżanek i artykułami publikowanymi na internetowych portalach plotkarskich.

Osoba ta stosunkowo rzadko podejmuje się pracy zarobkowej. Uważa, że na jej utrzymanie powinni pracować inni, a w szczególności mąż. Bez wątpienia jest materialistką, ocenia innych na podstawie ich wyglądu i majątku. Ludzkie wnętrza interesuje ją jedynie w kontekście oglądanych seriali. Bardzo emocjonalnie reaguje na życiowe perypetie występujących w nich bohaterów. Obserwując je, jest w stanie znaleźć się w innej rzeczywistości, wyraźnie kontrastującej z monotonią dnia codziennego²³.

Kwestia dotycząca dzieci *Janusza* i *Grażyny* okazuje się nieco bardziej skomplikowana. Jej złożoność wynika niejako z utrwalonego w Internecie procesu ewolucji motywu noszącego nazwę sundajskich.

Najmłodszych członków stereotypowej rodziny internauci początkowo nazywali *Dżesiką* i *Brajanem*. Miało to wyraźnie prześmiewczy charakter i nawiązywało do popularnej pod koniec ubiegłej dekady tendencji do nadawania dzieciom obco brzmiących imion, wyraźnie odmiennych od tych głęboko zakorzenionych w polskiej tradycji. W najnowszych memach, publikowanych od poprzedniego roku, coraz rzadziej występuje charakterystyczne dla chłopców imię. *Brajana* zaczyna zastępować *Pjoter*, nawiązujący fonetycznie do imienia Piotr. Dziewczynki w dalszym ciągu są *Dżesikami*, jednak nie pojawiają się one już tak często w obrazkach tej kategorii. Ma to ścisły związek z zanikającym wśród internautów zainteresowaniem problematyczną kwestią imion niespotykanych dotąd w języku polskim²⁴.

Dzieci *Janusza* i *Grażyny* przejmują od swoich rodziców szeroko rozumianą ignorancję. Są nieczułymi materialistami, dla których od dobra bliźniego znacznie ważniejsze staje się dobro własne. Reprezentują pokolenie żyjące w kulturze audiowizualnej, oczekujące od najbliższych osób nowych komputerów i smartfonów. W młodszych wiekach najczęściej podporządkowują się woli rodziców, zadają im wiele pytań i zwracają się do nich znanymi z kulturowych kręgów judaistycznych określeniami: *mame* i *tate*. Zmieniają się zdecydowanie w okresie dorastania²⁵. Nierzadko stają się wówczas bardziej wulgarne od innych członków swojej rodziny. W ich języku nie występuje wyraz *kurła*, lecz jego bardziej obsceniczny

²³ W memach poświęconych Grażynom bardzo popularne jest zdanie: *Monż jest kierownikiem, stać nas*. To kolejny przypadek, w którym określenie drugiej osoby zapisywane jest z celowym błędem ortograficznym.

²⁴ Z moich analiz wynika, że tendencja do internetowych żartów z obco brzmiącymi imionami zaczęła zanikać już pod koniec roku 2019. Mniej więcej w tym okresie popularniejszy od *Brajan* zaczął stawać się *Pjoter*. Szyderczy charakter komentarzy wynikał najpewniej z nietrafionych w mniemaniu internautów spolszczeń imion popularnych na Zachodzie.

²⁵ Istnieją różne warianty memów o stereotypowej polskiej rodzinie. Potomstwo noszący jest przedstawiane w nich albo jako bardzo młode, albo przechodzące przez wiek dorastania.

odpowiednik. W swoim życiu nie wyznają też żadnych konkretnych wartości, są próżni, zdeprawowani, niemoralni. *Pjoter* zaś w szczególności przypomina młodocianego bandytę²⁶.

Co z fenomenem nosaczy sundajskich jest w stanie uczynić współczesny polonista? Memy tej kategorii niewątpliwie może wykorzystać w rozmowie z uczniami o uprzedzeniach i stereotypach. Dyskusja o tym zagadnieniu pozwoli mu kształtować u swoich podopiecznych postawy empatyczne, a także odnosić się do osób starszych ze znacznie większym szacunkiem. Ukazywanie wad tej grupy wiekowej, nawet w krzywym zwierciadle, rodzić może bowiem wiele kontrowersji. Przyzwyczajeni do takiego poczucia humoru młodzi odbiorcy mogą w mniej życzliwy sposób odnosić się do członków swojej rodziny.

Rolą nauczyciela jest więc tutaj skłonienie uczniów do refleksji na temat opisywanego zjawiska, sprawienie, by byli oni w stanie dostrzegać w tych obrazkach zarówno strony pozytywne, jak i negatywne.

Ciekawym elementem lekcji o kulturowym tworze, jakim stały się memy o nosaczach sundajskich, będzie też zwrócenie uczniom uwagi na językowy aspekt tych obrazków. Jak już zauważono, stosuje się w nich celowo niepoprawną pisownię. Tendencja ta, utrzymująca się w Internecie przynajmniej od kilku lat, ma w ogólnym założeniu odpowiadać za humorystyczny wydźwięk słów, które chce się poddać krytyce²⁷. Zjawisko to bardzo sprawnie można zestawić z popularnymi w okresie dwudziestolecia międzywojennego postulatami futurystów, odrzucającymi nawet zasady poprawnej pisowni. Omawiany zabieg pozwoli uwypuklić zmieniające się na przestrzeni wieków tendencje do stosowania w języku specyficznych zapisów, także pomoże uczniom sprawniej przyswoić omawiany na lekcji materiał.

Przydatne stanie się też wyjaśnienie uczniom etymologii imienia *Grażyna*. Posłużenie się przykładem omawianych memów pomoże nauczycielowi rozpocząć wykład o twórczości Adama Mickiewicza. Odniesienie się w nim do opublikowanego w 1823 roku poematu dotyczącego sporu Litwinów z Krzyżakami sprawi, że historia pierwsza Grażyny okaże się nie tylko interesującą ciekawostką, którą uczniowie zapamiętają na długie lata, lecz także opowieścią przełamującą popularne w Internecie stereotypy²⁸.

²⁶ Nastoletniego *Pjotera* internauci stylizują na zdemoralizowanego młodzieńca, przynależącego do dresiarskiej subkultury.

²⁷ To problem czekający na dokładniejsze opracowanie. Obecnie przypuszczam jedynie, że tendencję tę mogły wywołać w Internecie żarty z byłego Prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego, który w trakcie swojej prezydentury popełnił podczas publicznych wystąpień kilka poważnych błędów zarówno językowych, jak i merytorycznych. Nieporadność tę okrutnie wykorzystali wówczas internauci, którzy uczynili Komorowskiego obiektem bardzo niedojrzałych żartów.

²⁸ Stereotypowej *Grażyny* nie można kojarzyć z kobiecym ciepłem czy zaangażowaniem do realizowania konkretnych celów. Trudno nazywać ją także osobą *piękną*, co sugerować może litewski wyraz *graži*, będący etymologiczną podstawą imienia żony Litawora. Zob. W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 337; por. A. Sieradzki, *Znaczenie imion*, Warszawa 2003, s. 78–79. Porównanie obu Grażyn, zarówno tej z memów, jak i z poematu Mickiewicza, może wzbogacić uczniowską percepcję kulturową.

Podsumowanie

Powyższy wywód jest jedynie próbą uporządkowania serii publikowanych w Internecie obrazków. Obecna w artykule klasyfikacja może sprawiać wrażenie nieudolnej, niepełnej, nieskomplikowanej. Dostosowana została jednak do treści omawianych na lekcjach języka polskiego, a jej pozorna prostota wynika ze specyfiki ciągle rozwijającego się świata wirtualnego, nieustannie inspirującego się rzeczywistością. Uwzględnia najpopularniejsze motywy pojawiające się w obrazkach dotyczących szkolnych lektur, a także zagadnienia językowe i kulturowe wymagające odpowiedniego skomentowania na forum klasy.

Wykorzystywanie memów na lekcjach języka polskiego może być pewną innowacją, propozycją skierowaną do nauczycieli nowoczesnych, chcących „oswajać Internet”. Zadanie to współcześnie wydaje się wyjątkowo ważne. W pełnym niebezpieczeństwach świecie wirtualnym coraz więcej wolnego czasu spędzają młodzi ludzie.

Na proces wychowania warto w związku z tym zacząć spoglądać w sposób bardziej wieloaspektowy, uwzględniający nie tylko postulaty obecne w dydaktyce od kilkudziesięciu lat, ale również nowe, których wyraźną orędowniczką jest Jadwiga Kowalikowa.

Neutralizowanie internetowych zagrożeń nie będzie możliwe bez odpowiedniego zaangażowania. Od nauczyciela wymagać będzie nie tylko odpowiedniego rozeznania się w świecie wirtualnym. Niezwykle istotna stanie się również krytyczna ocena obecnych w Internecie tendencji i zjawisk.

Przygotowany w ten sposób do swojego zawodu nauczyciel stanie się dla uczniów przewodnikiem po przestrzeni bardzo mrocznej, przypominającej płataninę wielokierunkowych dróg, w której bardzo łatwo zabłądzić. To w nim będzie tkwić siła sprawcza, mogąca zapobiec upadkowi ludzkiej moralności.

Bibliografia

- Bortnowski S., *Jak zmienić polonistykę szkolną?*, Warszawa 2009.
- Dupont P., *Mała księga zwierząt*, tłum. E. Ziółkowska, M. Gorazdowski, Kielce 2001.
- Hutnikiewicz A., *Młoda Polska*, Warszawa 1994.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985.
- Kowalikowa J., *Szkic do portretu nauczyciela polonisty* [w:] *Narodziny nauczyciela polonisty. Szkice edukacyjne*, Kraków 2006.
- Norwid C., *[Klaskaniem mając obrzędkie prawice...]* [w:] tegoż, *Poezja i dobroć. Wybór z utworów*, oprac. M. Piechał, Szczecin 1983.
- Ożóg K., *Uwagi o języku współczesnej młodzieży – między kodem ograniczonym a kodem rozwiniętym*, „Słowo. Studia językoznawcze” 2017, nr 8.
- Sieradzki A., *Znaczenie imion*, Warszawa 2003.
- Skwarczyńska S., *Z literackiej historii Mickiewiczowskiego obrazu retorycznego „Kościół bez Boga”*, „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1960, nr 51/1.

Witkowska A., Przybylski R., *Romantyzm*, Warszawa 1997.

Tempora mutantur et nos mutamur in illis [w:] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/tempora-mutantur-et-nos-mutamur-in-illis;3986356.html> [5.01.2021].

Źródła internetowe

https://d-pt.ppstatic.pl/k/r/1/cb/c9/5a72c519318ad_p.jpg?1517472396 [5.01.2021].

<https://img.besty.pl/images/407/25/4072525.jpg> [5.01.2021].

https://ocdn.eu/zapytaj/MDA_/95d9373939dafc06e3da911e592d3859.jpg [5.01.2021].

https://pobierak.jeja.pl/images/0/f/7/190875_mickiewicz-vs-slowacki.jpg [5.01.2021].

https://pobierak.jeja.pl/images/e/9/5/251152_gdyby-kozka-nie-skakala.jpg [5.01.2021].

<https://www.memki.pl/obrazki/00c86805171cae59dcc33b81c9b085f6.jpg> [5.01.2021].

The use of memes in a Polish language class. Description of specificity and an attempt at classification

Abstract

The aim of the paper is to try and classify Polish language memes found on the Internet. The study gives an account of their characteristic features as well as provides the pros and cons of using them in school. In times of the Internet crisis of values, the teacher must learn to tame the virtual world and make it an ally in education.

Keywords: memes, Polish language, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Izabela Łęcka, Artur Schopenhauer, Sundai proboscis

Przemysław Dołęga, magister filologii polskiej, absolwent Uniwersytetu Rzeszowskiego, obecnie doktorant literaturoznawstwa na tejże uczelni. Autor artykułów w czasopismach naukowych oraz rozdziałów w monografiach. Jego zainteresowania badawcze dotyczą problematyki motywów nadprzyrodzonych w literaturze światowej oraz integracji internetowych treści z materiałem omawianym na lekcjach języka polskiego.